

opusdei.org

Służba pasterzy

Doświadczony pasterz wyjaśnia wiernym, ale także młodemu biskupowi i sobie samemu, że istotą funkcji biskupiej jest służba wiernym.

22-04-2018

Prezentujemy fragmenty homilii wygłoszonej przez św. Augustyna (*Mowa 340 A, 1-9*) pomiędzy 410 a 412 rokiem przy okazji uroczystości wyświęcania nowego biskupa.

„Ten, który przewodniczy ludowi, powinien mieć na względzie przede wszystkim to, że jest sługą wielu. I nie może tego traktować jako upokorzenie, powtarzam, bycia sługą wielu nie może traktować jako upokorzenie, bo nawet Pan panów nie odrzucił służenia nam. Z brudnych tendencji ciała zaczęło przenikać uczniów Chrystusa, naszych Apostołów, pewne pragnienie wielkości, a dym pychy zaczął już przesłaniać im oczy. Bo jak czytamy w Ewangelii: „Powstał również spór między nimi o to, który z nich zdaje się być największy” (Łk 22,24). Ale Pan, lekarz, który znajdował się obok, wyciął tego guza. Gdy zobaczył zło, które dało początek tej dyskusji, postawił przed nimi dziecko i powiedział: „kto nie stanie się jak to dziecko, nie wejdzie do królestwa niebieskiego” (Mt 18,3). Pokazał im pokorę w postawie dziecka. Ale nie chciał, by Jego uczniowie mieli mentalność dziecka,

bo Apostoł powiedział w jednym miejscu: „Bracia, nie bądźcie dziećmi w swoim myśleniu, — i dodał — lecz bądźcie jak niemowlęta, gdy chodzi o rzeczy złe. W myślach waszych bądźcie dojrzałi!” (1 Kor 14,20). (...) Pan, zwróciwszy się do Apostołów, utwierdzał ich w świętej pokorze, proponując im przykład dziecka: „kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą” (Mt 20,24).

Dlatego, żeby powiedzieć to w krótkich słowach, jesteście waszymi sługami, sługami waszymi, a zarazem sługami jak wy, ale wszyscy mamy jedyne Pana. Jesteśmy waszymi sługami, ale w Jezusie, jak mówi Apostoł: „jako sługi wasze przez Jezusa” (2 Kor 4,5). Jesteśmy waszymi sługami ze względu na Niego: „Jeżeli więc Syn was wyzwoli, wówczas będziecie rzeczywiście wolni” (J 8,36). Zawaham się więc, by stać się sługą ze względu na Tego,

który jeśli mnie nie uwolni, to pozostanę w niewoli bez możliwości zbawienia? Postawiono nas na waszym przedzie, a jesteście waszymi sługami, przewodniczymi, ale jedynie jeśli jesteście użyteczni. Zobaczmy więc, w czym jest służą biskup, który przewodzi. W tym samym, co Pan. Gdy powiedział swym apostołom: „kto by między wami chciał stać się wielkim, niech będzie waszym sługą” (Mt 20,24), aby duma ludzka nie poczuła się urażona z racji miana sługi, od razu ich pocieszył, postawiwszy się sam jako przykład w wypełnianiu tego, do czego ich wzywał. (...). Co więc znaczą Jego słowa: „na wzór Syna Człowieczego, który nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć”. Słuchaj, jak to idzie dalej: „nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i dać swoje życie na okup za wielu” (Mt 20,28). Oto jak służył nasz Pan, oto jak nam polecił, do jakiego stopnia mamy być sługami. Dał swoje

życie na okup za wielu: odkupił nas. Kto z nas jest zdolny odkupić drugiego? Jego krwią i Jego śmiercią zostaliśmy odkupieni, Jego poniżeniem zostaliśmy wywyższeni, tak upadli, jak byliśmy wcześniej. Ale także my powinniśmy wnieść nasze ziarnko piasku na rzecz Jego członków, bo przekształciliśmy się w Jego członki, On jest Głową, my ciałem (...).

Bez wątpienia, jest dobrze dla nas być dobrymi biskupami, którzy rzeczywiście przewodzą, a nie tylko z nazwy, dobre to dla nas. Którzy tak działają, obiecana im jest wielka nagroda. Co więcej, jeśli nie będziemy tacy, lecz — czego Bóg nie chce — źli, jeśli będziemy szukali honorów ze względu na nas samych, jeśli zaniedbamy przykazania Boga, nie mając na uwadze waszego zbawienia, czekają nas kaźnie tym większe, im większe są obiecane nagrody. Módlcie się więc, byśmy

byli dalecy od tego. Im wyższe jest nasze stanowisko, tym większe niebezpieczeństwo nam grozi. (...)

Tak więc oby Pan nam pozwolił, z pomocą waszych modlitw, być takimi, i aż do końca wytrwać takimi, jakimi chcecie byśmy byli, wy wszyscy, którzy chcecie naszego dobra, i jakimi chce Ten, który nas wezwał i nam to zadał, i aby On nas wspierał w spełnieniu tego, co nam nakazał. Ale jakikolwiek byłby biskup, wasza nadzieja nie powinna się opierać na nim. Zostawiam na boku moją osobę, mówię do was jako biskup: chcę byście byli dla mnie przyczyną radości, a nie pychy. Jeśli spotkam kogokolwiek, kto we mnie pokłada nadzieję, absolutnie mu nie pogratuluję, taki potrzebuje upomnienia, a nie utwierdzenia w takim mniemaniu, musi się nawrócić, a nie pozostać, gdzie jest. Sprawia mi to ból, jeśli nie mogę mu

tego oznajmić, ale jeśli mogę go upomnieć, już nie cierpię.

Teraz mówię do was w imię Chrystusa jako do ludu bożego, w imieniu Kościoła jak jeden ze sług Boga, niech wasza nadzieja nie spoczywa w nas, niech wasza nadzieja nie opiera się na ludziach. Czy jesteśmy dobrzy, czy źli, sługami jesteśmy. Jeśli jednak dobrzy, wiernymi sługami, prawdziwymi sługami jesteśmy. Spójrzcie, jak wam służymy: jeśli jesteście głodni, ale nie chcecie być wrodzy, zobaczcie z jakiej spiżarni wyciągamy wam smakołyki. Nie przejmuj się talerzem, na który wyklada ci się to, co pragniesz zjeść. „Przecież w wielkim domu znajdują się naczynia nie tylko złote i srebrne, lecz i drewniane, i gliniane” (2 Tm 2,20). Mamy więc talerze srebrne, złote i gliniane. Patrz tylko, czy jest chleb, i od kogo pochodzi ten chleb, w którym imieniu jest ofiarowany. Spójrzcie na

Tego, o Którym mówię, od jakiego Dawcy ofiaruje się wam ten chleb. On sam jest chlebem: „Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba” (J 6,51). Tak więc dajemy wam Chrystusa w imieniu Chrystusa, dajemy wam Jego samego, będąc pod Nim. Tylko On jest sędzią naszej służby, aby On sam mógł do was dotrzeć”.

Wybór różnych homilii św. Augustyna został opublikowany w języku polskim w serii "Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy" pod tytułem *Wybór mów: kazania świąteczne i okolicznościowe*, tłum. ks. Jan Jaworski, wstęp i oprac. o. Emil Stanula, Akademia Teologii Katolickiej, Warszawa 1973.
